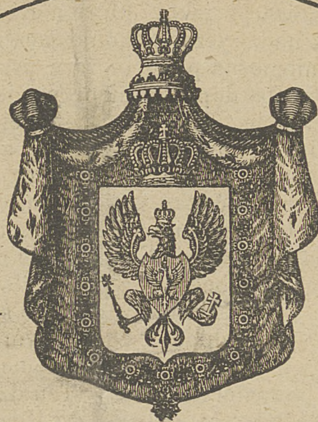
Nr. 9. w Wtorek dnia 12. Stycznia 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 11 Stycznia. — Dom Hambro et Son tutejszy podjął się pięćprocentowej pożyczki duńskiej. Wynosi 1,200,000 funtów szterlingów po kursie 93.

Altona, 11 Stycznia. — Z zamku Gottorp nakazano wynieść się mieszkańcom w przeciągu 24 godzin, ponieważ tam będzie przeniesiony rząd szlezwicki. Mówią, że tam król i królowa przeniosą swoją rezydencyą.

Flensburgska gazeta z d. 11 Stycznia donosi, że stronnictwo augustenburgskie przesłało adres księciu do Kielu.

Wiedeń, 11 Stycznia. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby niższej złożył minister skarbu pismo, w którym żąda nadzwyczajnego kredytu 14 mil. nabudżet wojskowy na rok 1864 Z tych cztery miliony na wojenne wydatki i wynagrodzenia z roku 1859, a 10 mil. na egzekucyą holsztyńską. Dep. Mühlfeld i towarzysze interpellują ministra spraw zagranicznych w sprawie szlezwicko holsztyńskiej;

1) czyli przestrzegana polityka przez rządy austryacki i pruski jest wypadkiem rady danej przez ministra spraw zagranicznych czyli też całe ministerstwo bierze odpowiedzialność za tę politykę?

2) czyli rząd na przypadek uchwały bundestagowej przeciwnej jego zdaniu, zechce uchwałę tę wykonać a nawet wtenczas, gdyby Prusy się wzbraniały jej wykonać?

3) czyli w tym przypadku odmówionem będzie wykonanie uchwały, choćby skutkiem tego mogło nastąpić rozwiązanie związku niemieckiego i wojna domowa niemiecka. Jak daleko rozciąga się porozumienie z Prusami?

Frankfurt nad Menem, 11. Styczn. — Na posiedzeniu nadzwyczajnem bundestagu ponowiły Austrya i Prusy swój wniosek o wezwanie Danii do cofnięcia prawa zasadniczego z Listopada, gdyż w razie przeciwnym nastąpi natychmiastowe obsadzenie Szlezwiku. Głosowanie nastąpi nad tym wnioskiem w przyszły czwartek.

Lipsk, 11. Styczn — Dziś doręczyła deputacya tu obecnemu królowi adres w sprawie holsztyńsko-szlezwickiej. Król oświadczył przytem: Cieszy mnie, że publiczna opinia, a szczególniej głosy poważnych mężów stanowczo przemawiają za sprawą szlezwicko-holsztyńską. Powodzenie nie spoczywa w mojem ręku, ale trzymać będę niezmiernie ze sprawą księstw.

Po doręczeniu adresu udał się wielki tłum, w którym się znajdowała rada miejska, reprezentanci miasta, profesorowie, studenci i wielu obywatnli miasta do pałacu królewskiego. Tłumy powtórzyły okrzyk wydany na cześć króla obrońcę prawa i honoru niemieckiego. Król dziękował z balkonu i rzekł do deputacyi miejskiej i studenckiej; Cieszę się zgodą zupełną panującą między mną a ludem Chodzi o wielkie przedsięwzięcie, trzeba mieć ufność w Bogu. Ofiarę studentów, chcących pospieszyć na moje wezwanie pod chorągwie, może później przyjmę.

Berlin, 12. Stycznia. — Najj. Pan raczył tajn. radzcę obrachunkowego w ministerstwie domu królewskiego Geilinga przy pozostawieniu w dotychczasowem urzędowaniu, zamianować rendantem i zawiadowcą swej szkatuły.

Berlin, 11. Stycznia. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby deputowanych odczytano wniosek dep. v. d. Heydta i innych członków z stronnictwa konserwatywnego, proponujący następującą zmianę konstytucyi: §. 1. Art. 78 alin. 2 konstytucyi w ten sposób się zmienia: urzędnicy państwa potrzebują do wejścia do izby deputowanych urlopu szefa departamentu sobie przełożonego. § 2. Art. 85 konstytucyi znosi się.

Izba postanawia ten wniosek oddać pod zawite obrady i prezes wyznaczył dep. Simsona na referenta, dep. Virchowa na koreferenta.

Dep. Virchow z towarzyszami złożył następującą interpelacyą:

Od 1. Stycznia r. b. nabrała mocy obowięzującej nowa konstytucya dla Danii i Szlezwiku, która stanowi wcielenie Szlezwiku a przez to znosi najgłówniejszy warunek podpisu londyńskiego traktatu z dnia 8. Maja 1852 r. przez Prusy.

Z tego powodu zapytuje się król. ministerstwo:

1) czyli Prusy odstąpiły teraz od traktatu londyńskiego? lub czyli spodziewać się można wkrótce tego odstąpienia?

2) na przypadek zaprzeczającej odpowiedzi na to pytanie: czyli rząd królewski utrzymanie duńskiej całej monarchii uważa jeszcze teraz za pruski interes?

Przed odpowiedzią na tę interpelacyą wniósł minister handlu dwa projekta dotyczące kolei żelaznych: z Gdańska do Nowego portu, drugi względem dodatku 300,000 tal. na opędzenie wydatków na kolej z Kistrzyna do Berlina na wynagrodzenie właścicieli gruntów, przez które ta kolej przechodzi, ponieważ powiaty wzbraniają się wynagrodzić tych właścicieli.

Na interpelacyą dep. Hoverbecka względem pogwałcenia granicy przez Moskwę, odpowiedział minister spraw wewnętrznych, że fakta zgodnie z prawdą przedstawione zostały w interpelacyi, nad pogwałceniem granicy ubolewać należy, landrat znosił się z władzami nadgranicznemi, a na drodze dyplomatycznej zażądano zadośćuczynienia.

Na interpelacyą Virchowa oświadcza prezes ministerstwa Bismarck, że gotów jest odpowiedzieć, po uchwale przez izbę pożyczki. Prezes izby poczytuje to za tymczasową odmowę odpowiedzi i jest tego zdania, że wedle §. 29 regulaminu porządkowego mogą się nad tem toczyć rozprawy. Pan Bismarck oświadcza się przeciw temu zdaniu. Po ostrej replice ze strony deputowanego Hoverbecka poparły wszystkie frakcye liberalne wniosek o rozpoczęcie rozpraw.

Dep. Virchow otrzymuje głos. Rząd kładzie przycisk na konieczność dotrzymania układu. Dania obowiązała się stypulacye z r. 1852 przeprowadzić ze stanami. Tego obowiązku niedopełniła. Polityka teraźniejsza rządu zagrażą przedłużeniem tego stanu. Lud pruski w tej sprawie wielkie złożył ofiary. Polityka Hohenzollerów w stanowczej chwili zawsze kierowała się myślą niemiecką. Byłoby to odstąpieniem od tradycyjnej polityki, gdyby Prusy teraz będące wielkiem mocarstwem miały odstąpić od niemieckiego stanowiska. Księstwa w ręku nieprzyjaciół są nieustającą groźbą przeciw naszym wschodnim prowincyom, a jednak zdaje się polityka rządu zmierzać do zyskania małego terytoryum. Izba zmuszoną jest wynurzyć, że Prusy mało czynią w sprawie, która kraj tak bardzo obchodzi. Polityka prezesa ministrów chcąca oddać Duńczykom księstwa tak jest smutną, że musi wpływ wywrzeć na serce prezesa ministrów, bo mąż stanu niepowinien przestać być człowiekiem.

Dep. Twesten mówi: Izba poczytuje za zadanie polityki pruskiej, oddzielenie księstw od Danii. Dzień 1. Stycznia poczytany przez rząd za termin decydujący, przeszedł bez rozstrzygnięcia kwestyi; obsadzenie Szlezwiku może tylko mieć na celu uprzedzenie związku i oddanie Szlezwiku Danii, bo inaczej obsadzenie Szlezwiku znaczyłoby wojnę. Mówca przechodzi potem do kwestyi sukcesyjnej Augustenburga i przytacza akta, które dowodzą odstąpienia praw, gottorpskich na rzecz domu oldenburgsko duńskiego w męzkiej linii. Ministerstwo chce rzeczy przeciwnej, jakiej pragnie izba, a obowiązkiem izby jest swym głosem wszystko uczynić, aby rząd sprowadzić z tej drogi, musi wszystko odrzucić czego rząd domaga się do przeprowadzenia takiej polityki.

Izba potem przeszła do rozpraw ogólnych nad etatem wojskowym. Rozprawy się toczą za i przeciw wnioskowi komisyi. Hrabia Schwerin uważa reorganizacyą wojska za postęp i tuszy, że strona finansowa w tej mierze przeprowadzoną być może, ale przytem uznaje, że szczegóły, za któremi obstaje większość izby, mają swoje usprawiedliwienie, a mianowicie dwuletnia służba, prawo organizacyjne i naborcze. Na tej drodze może nastąpić porozumienie. Teraz przy obecnem niebezpieczeństwie wojny, musi z swymi przyjaciółmi oświadczyć się przeciw wnioskowi komisyi, zastrzegając sobie głosowanie za niektóremi zmniejszeniami budżetu, które mogą doprowadzić do zgody.

Dep. Joung: Izba niemoże czego innego czynić w obecnej chwili, jak to co proponuje komisya, bo tu chodzi o interes prawny i konstytucyi. W obec ministerstwa, które odmawia krajowi wszystkie prawa konstytucyjne, niepodobnem jest porozumienie.

Dep. Twesten powiada, że powołanie się hr. Schwerina na okoliczności czasu nie jest trafnem, ponieważ rząd żąda reorganizacyi jako stałego urządzenia. A dyby nawet rząd domagał się jej jak nadzwyczajnej gotowości do wojny, należałoby odmówić, ponieważ niemożna popierać polityki rządu. W r. 1862 sądził, że starcia nie trzeba doprowadzać do ostateczności, aby korona nie ujrzała się w alternacie, albo oświadczenia się za armią albo za konstytucyą. Rząd oświadczył się za armią, przeto izba może tylko oświadczyć się za konstytucyą, a więc tylko przyjąć uchwałę komisyi. — Minister wojny chce tylko objaśnić stanowisko rządu, ponieważ trudno przekonać większość. Utrzymanie państwa jest koniecznością dla wszystkich, którzy dla państwa pracują; wykonanie uchwał przeciwnych temu obowiązkowi, jest niepodobnem. Izba domaga się zniesienia reorganizacyi w chwili, w której rozwija błogosławione skutki i w której zewnętrzne starcie zagraża. Rząd dopuściłby się najcięższego wykroczenia przeciw bezpieczeństwu państwa, gdyby dopełnił tego żądania. Izba pragnie tylko zwalić ministerstwo i prowadzi tendencyjną połitykę i tym końcem wydaje uchwały, które przynoszą uszczerbek bezpieczeństwu kraju. Toż samo się dzieje, że izba przepisuje rządowi zewnętrzną politykę. Dwie te rzeczy pogwałcają konstytucyą. Izba chce teraz obciąć budżet wojskowy, zanim postanowi o prawie reorganizacyjnym, inaczej przeto działa, jak w r. 1862. Nie może się przekonać, aby izba była w prawie formalnem, dla tego wyrzeka się uzasadniania poszczególnie etatu. Dep. Reichensperger zabiera głos. (D. c. n.)

Królestwo Polskie.

Doszły nas wiadomości, potwierdzone zresztą przez Gazetę Narodową, o ukazaniu się w Lubelskiem nowych oddziałów powstańczych. Jeden z tych oddziałów ma się składać z 90 piechoty i 34 kawaleryi. Ćwiek i Krysiński objęli na nowo dowództwo nad dawnemi swojemi oddziałami. Chw.

— Umieściliśmy wczoraj raport jen. Kruka, o potyczce stoczonej przez oddziały konne zostające pod jego dowództwem w dn. 25. Grudnia. Dziś podać możemy bardzo szczegółowy opis tej bitwy, udzielonej nam przez naocznego świadka, który wziął w niej udział, a zgodny zupełnie z raportem jen. Kruka.

»Dnia 25. Grudnia jen. Kruk stał wraz z Lutyńskim w Gołowie wsi położonej o trzy mile od Wieprza i miał z sobą eskortę konną liczącą 140 ludzi. W dniu tym o godzinie 5. zrana, polska placówka dała ognia na znak, że nieprzyjaciel nadciąga i eskorta konna jen. Kruka została zaatakowana przez wojska rosyjskie. Siły nieprzyjacielskie składały się z 4ch szwadronów ułanów na siwych koniach, z dwóch sotni kozaków, pięćdziesięciu dragonów, trzech rot piechoty i rakietników. Kawalerya nieprzyjacielska wysunęła się naprzód, a piechota posuwała się po bokach i z tyłu. Konnica polska odpowiedziała ogniem flankierskim na atak kawaleryi rosyjskiej, a piechota moskiewska zaczęła strzelać do oddziału polskiego z poza płotów. Jenerał Kruk widząc, iż ma do czynienia z przeważnemi siłami, rozkazał odwrót, w celu jak to wyraża w swoim raporcie, oddalenia konnicy nieprzyjacielskiej od piechoty. Odwrót ten odbył się kłusem w największym porządku przez las półmilowy. Jednocześnie jenerał Kruk wysłał gońca do Pogorzelskiego stojącego na lewo od Gułowa w Budziskach, a silnego w sto koni. Jenerał nakazał mu zająć stanowisko na brzegu lasu leżącego o pół mili od dworu budziskiego, tak, iżby Pogorzelski utworzył lewe skrzydło polskie wśród dalszej utarczki. Pogorzelski wykonał ten rozkaz i rozsypał flankierów pod lasem na lewem skrzydle jenerała Kruka. W tej samej prawie chwili Grzymała i Szydłowski liczący razem 80 koni, a stojący na prawo od Gułowa, dowiedziawszy się o rozpoczęciu walki, wykonali na prawem skrzydle podobny manewr co Pogorzelski na lewem. Gdy się te trzy oddziały zrównały, zaczęły się cofać w przykładnym porządku, szeroką drogą wysadzoną drzewami oraz polami leżącemi po prawej i lewej stronie tej drogi ku Kockowi, zostawiając za sobą piechotę rosyjską mniej więcej o dwie wiorsty, znosząc zaś wciąż flankierski ogień konnicy nieprzyjacielskiej. W tym odwrocie konnica Kruka stanowiła przednią straż, Pogorzelskiego zaś trzy plutony, oraz kawalerya Grzymały i Lutyńskiego szły w tylnej straży eszelonami i odstrzeliwali się wciąż flankierskim ogniem. Ten odwrót dobrze obmyślany i urządzony, trwał 8 godzin od 5ej zrana do 1ej po południu. Wśród niego, dały się nieraz słyszeć głosy za przypuszczeniem szarży przeciw konnicy moskiewskiej, a myśl tę głównie podobno popierał Grzymała, lecz jenerał Kruk wiedząc z jednej strony z jakiemi siłami ma do czynienia, a z drugiej będąc przekonanym, iż nie oddalił jeszcze dostatecznie konnicy nieprzyjacielskiej od piechoty, sprzeciwiał się myśli przypuszczenia szarży i stanowczo się jej oparł. O pierwszej oddział polski wszedł w przykładnym jeszcze porządku do wsi Białobrzegi leżącej już niedaleko do Kocka. W tej właśnie chwili przypadło Grzymale luzować flankierów. Przy tej operacyi wkradł się już lekki nieład i ogień ze strony polskiej na chwilę ustał po raz pierwszy. Wtedy dwa szwadrony ułanów rosyjskich zaczęło się szykować do ataku, co spostrzegłszy Grzymała zbiera swoich ludzi, daje znak Pogorzelskiemu i wzywa do szarży na ochotnika. Na to zawezwanie staje sto ludzi, którzy bez ładu puszczają się jedynie drogą bitą w celu atakowania formujących się ułanów, tak na drodze jak po dwóch jej bokach. Z tych stu ludzi starło się z nieprzyjacielem tylko 30, a między niemi widziano Pogorzelskiego Grzymałę i Kruka, który spostrzegłszy szarżę sam osobiście połączył się z nią w ostatniej chwili. Reszta zaś z tych stu ochotników niedotarła do nieprzyjaciela, lecz uciekać poczęła drogą bitą. Z 30 zaś, którzy dotarli 8 zginęło, a reszta zmuszoną także została do odwrotu.

Odwrót ten przyspieszonym galopem wszczął popłoch między oddziałami polskimi, uszykowanymi w Białobrzegach. Wtedy to cała konnica polska zmięszana już razem, zaczęła galopem uciekać w nieładzie drogą bitą ku Kockowi. Puścili się za nią w pogoń kozacy i jeden szwadron ułanów. W tej samej chwili rakietnicy moskiewscy rzucili cztery race które niesłychanie zwiększyły popłoch między polskimi oddziałami, gdyż konie zaczęły unosić i prędzej uciekać jak tego jeźdcy pragnęli. Jednak te race przestraszyły także konie rosyjskie, zaczęły one także unosić nieprzyjacielskich ułanów, tak, iż ci dostali się w sam środek uciekającej polskiej konnicy i pomięszali się z nią zupełnie. Tu dopiero rozpoczęła się najdziwniejsza, a z pewnością najciekawsza scena tego dnia. Szarżujące ułany dostawszy się pomiędzy uciekającą konnicę polską i ściśnieni wśród niej nie mogli użyć lancy, a pałasze mieli w pochwach, nie zaś na temblakach, tak, iż nietylko niemogli szkodzić jeźdźcom polskim, ale nawet nie mogli się bronić od ich ciosów. Rozpoczęła się więc z polskiej strony rąbanina zacięta, utrzymują, iż gardami od pałaszów zadawano śmiertelne ciosy ułanom, dość, że prawie cały ten szwadron zniesionym został przez uciekającą konnicę polską; konie rosyjskie wszystkie ranne, a 30 dostało się w ręce polskie.

Ten dziwny rodzaj ucieczki połączonej z walką przeciągnął się przez miasto Kock, prawie aż do lasu Samoklęsk, własności p. Wojniłowicza, dawniej Weisenhofa. Tam dopiero obrachowali się Polacy i aczkolwiek rannych i zabitych nie była wielka liczba, jednak pokazało się, że w tym odwrocie znaczna część jeźdzców polskich, ubyła, rozproszywszy się. Co do strat, obliczają je ze strony polskiej tak w rannych jak zabitych na 70 ludzi, z moskiewskiej zaś na 70 zabitych i 100 rannych, w czem główną liczbę stanowi ów szwadron ułanów, który w tak dziwny sposób dostał się pośród konnicy polskiej. Pogorzelski ranny został lancą w głowę. Rannych jest także kilku oficerów polskich.

Następnie oddział polski poszedł jeszcze tego samego dnia do lasów Starościna, leżących o 2 mile od Samoklęsk i tam nocował. Na drugi dzień udał się jednodniowym marszem do Palikij gdzie odpoczął na polach cztery godziny, lecz party przez świężą konnicę nieprzyjacielską, nadciągającą jak się zdaje z Kurowa, udał się nocnym marszem przez Osmolice, zkąd wyruszył o 5tej zrana ku Rybczewicom. Tutaj jenerał Kruk oddał dowództwo nad tym oddziałem Szydłowskiemu, a sam z eskortą konną udał się w inną stronę województwa.

— Nieulega najmniejszej wątpliwości, że Moskwa będzie miała adres z Warszawy, i to nie jeden! ale wiele, bo w każdym cyrkule osobny skomponowano. I dziwnem byłoby zaiste, gdyby go nie miała; kiedy Wilno, Kowno, Grodno, Suwałki, Łomża, mogły podać adres, dla czegożby Warszawa miała stanowić wyjątek? Czyż jest lepsza, cnotliwsza, bardziej patryotyczna niż inne strony Polski? Nieubliżę nic Warszawie gdy powiem, że nie, bo tamte miasta i miasteczka Polski równie jak ona dały dowody poświęcenia. Ale cóż łatwiejszego jak znaleść kilkunastu ludzi zaprzedanych, kilkudziesięciu lękliwych, a choćby i kilkuset, drżących pod zagrożeniem cytadeli, Sybiru lub sekwestru majątkowego? Oto np. adres jaki w cyrkule 7mym Moskwa każe podpisywać: »Wasza Cesarska Mość, najmiłościwszy Panie! Z powodu rozruchów w Polsce, ze wszystkich stron przesłane zostały do ciebie pisma przepełnione miłością i przywiązaniem. Ty wielki monarcho, przyjmujesz je, przyjm więc i od nas obywateli i mieszkańców miasta Warszawy pismo, którem jednomyślnie oświadczamy naszą wierną poddańczą miłość dla ciebie.

Wielki monarcho!

»Za doznane łaski i dobrodziejstwa jakiemi nas obdarować raczyłeś, z tytułu nadanych praw i przywilejów czujemy niewypowiedzianą miłość i wdzięczność dla ciebie i pospieszamy z własnego natchnienia oświadczyć ci nasze prawdziwe przywiązanie. Rozkaż wszechwładny panie, a wszystko spełnić gotowi jesteśmy i z gorącą modlitwą za ciebie poniesiem w ofierze życie i mienie nasze na obronę i całość tronu.

Jeszcze raz ośmielamy się upraszać cię wielki monarcho, ażebyś przyjął od nas oświadczenie wiernopoddańczej względem ciebie w sercach naszych żywionej miłości, którą zachowamy do ostatniej godziny naszego żywota, przelewając ją na przyszłe pokolenia.

Z uczuciem najgłębszej czci mamy szczęście nazywać się WC. Mości wiernymi poddanymi.«

Byłoby to niezmiernie śmieszne, gdyby nie było tak smutne!

Tymczasem aresztowania są ciągle ogromne. Szczególniej w nocy z 31. Grudnia na 1. Styczeń wiele osób wzięto. Oto nazwiska jakie doszły mojej wiadomości: Kuntze naczelnik wydziału przy kolei warszawsko-wiedeńskiej, Szren Teodor budowniczy, Strzałkowski Jan urzędnik rządu gubern. warsz., Siekierski Ignacy ogrodnik, Jamielewski Wiktor, Moraczewski Konstanty urzędnik sądu poprawczego, panie: Kruszewska i Szotarska guwernantki z instytutu maryjskiego, Rzeszotarski Teodor emeryt, Sobolewski Daniel nadzorca domu badań, Rogiński Józef sekretarz tegoż domu, Manurowski Henryk praktykant inżynieryi, Moraczewski ignacy pisarz domu badań, Kozłowski Stanisław oficyalista, Gogiel August właściciel domu, Gogiel Adolf, Napierski technik, Witkowski Józef plenipotent dóbr, Leszczyński utrzymujący pensyę, Milewski dependent, Walicki Ignacy rządzca domu, Czyż Han faktor, Samilak Andrzej stróż, Paszkowski Tadeusz subjekt handlowy, Pac Karol, Gelert Franciszek ślusarz, Dernałowski Stanisław ślusarz, Dzwonkowski Władysław, Szulc Piotr, Tolosiewicz Tomasz, Klinicki Józef, Kner Franciszek, Tyszyński uczeń szkoły główn., Łukowski Karol, Bombalski Franciszek, Gorecki Józef, Borzeński Paweł, Werner Stanislaw czeladnik cukierniczy, Caplazzi Piotr właściciel cukierni, Borel Teodor ślusarz, Wagner, Grochowska Tekla, Raczyński Władysł. urzędnik komory celnej. Jestto bardzo niekompletna liczba, przytem rewizye wciąż ogromne. Na kolei warszawsko-wied. do wielu dni przerzucają ogromne składy węgli kamiennych, spodziewają

się tam coś znaleść. Jakie punkta wystarczają Moskalom za dowód winy to pokazuje się z aresztowania Szyndlera i posądzenia go o zabicie Rothkircha. Dla tego że drzał (według wyrażenia Dz. Powsz.) napadnięty przez oficera moskiewskiego, to ztąd wniosek, że był sprawcą zamachu. Potrzeba było Moskalom coute que coute wynaleść i ukarać kogoś, wzięli biednego terminatora szewskiego, jak powiadają pijanego, co przy niedzieli bardzo być mogło, i według swego systemu zrobili z niego ofiarę. Tymczasem w trzy dni po wypadku z Rothkirchen sprawca rzeczywisty niezawodnie już nie był w Warszawie.

W Hermanowie, w fabryce cukru niedaleko od Warszawy była w przeszłym tygodniu rewizya, po której aresztowali Moskale wszystkich urzędników fabryki prócz jednego, który uciekł. Chw.

— Komisya rządowa przychodów i skarbu. Podaje do powszechnej wiadomości co następuje: w wykonaniu ogłoszonego w r. 1863, w Nrze 158 pisma urzędowego Dziennik Powszechny, najwyższego ukazu, z dnia 7 Lipca 1863 r., upoważniającego puszczenie w obieg trzeciej seryi biletów skarbowych procentowych Królestwa Polskiego, na jeden milion rubli srebrem, w sztukach 100, 50 i 25cio rublowych, które to bilety przyjmowane są, podobnie jak bilety dwóch poprzednich seryi, w swej nominalnej wartości, we wszystkich kasach skarbowych, na rzecz podatków i wszelkich innych należności skarbowych, z wyjątkiem jedynie kas Towarzystwa kredytowego ziemskiego i banku polskiego, — rada administracyjna Królestwa, opierając się na artykule 2 tegoż ukazu, oznaczyła dzień 1. Sierpnia 1863 roku do puszczenia w obieg tej trzeciej seryi rzeczonych biletów skarbowych; od tego więc dnia początek bierze liczenie zapewnionego od nich procentu, który z upływem każdego miesiąca dodawany jest do ich wartości, mianowicie:

do wartości biletu rs. 100, dodaje się miesięcznego procentu kop. 36, do wartości biletu rs. 50, dodaje się miesięcznego procentu kop. 18, do wartości biletu rs. 25, dodaje się miesięcznego procentu kop. 9, i w tak powiększonej wartości bilety te w kasach skarbowych są przyjmowane i z nich wydawane. Wypłata procentu od tychże biletów, następować będzie z kasy głównej Królestwa, po upływie każdego roku, poczynając od dnia 1. Sierpnia 1863 r., a roczny ten procent wynosi:

od biletu obejmującego w sobie nominalną wartość rs. 100, rs. 4 kop. 32, — od biletu obejmującego w sobie nominalną wartość rs. 50, rs. 2 kop. 16, — od biletu obejmującego w sobie nominalną wartość rs. 25, rs. 1 kop. 8. Wypłata takowa za rok pierwszy przypadnie na dzień 1. Sierp. 1864 r., o czem posiadacze biletów o jakich mowa w swoim czasie, przez pisma publiczne krajowe, uprzedzeni zostaną.

Warszawa, 31. Grudnia 1863.

Dyr. głów. prezyd. w kom. rząd. przych. i skarbu (podp.) Bagniewski.

W zast. dyrektora kancelaryi, (podp.) Rogalewicz. D. Pow.

— Namiestnik Królestwa oznajmił radzie administracyjnej co następuje:

»Dla zapewnienia regularnego poboru w nadchodzącym 1864. r. podatków i należności przez kassy skarbowe pobieranych, postanawiam co następuje:

1) Do kar oznaczonych postanowieniem rady administracyjnej z dn. 9. Stycznia 186$^{2}/_{3}$ r. od wszelkich zalegających należności przez kasy skarbowe pobieranych, ma być dodawaną w ciągu r. 1864. kara 1% na miesiąc, tak, że tam, gdzie na zasadzie postanowienia pobierała się kara po 1% na miesiąc, pobierać się będzie 2%, tam zaś, gdzie pobierała się kara $^{1}/_{2}$% pobierać się będzie 1$^{1}/_{2}$% na miesiąc.

2) Obliczanie i pobór tych podatkowych kar następować będzie łącznie z karami w powyższem postanowieniu rady administracyjnej oznaczonemi i według przepisów tamże zawartych.

3) Egzekucya z konwojem wojskowym, o którym wiadomość podaną została w pismach publicznych pod d. 27. Lipca r. 1863. i która ciągle wykonywa się, utrzymaną zostaje.

Zawiadamiając o tem radę administracyjną wzywam ją o wydanie stósownych rozporządzeń w tym przedmiocie.«

Rada powyższe postanowienie na posiedzeniu dn. 29. Grudnia 1863. poleciła zakomunikować komisyi rządowej przychodów i skarbu dla stósownego wykonania, oraz podać do wiadomości powszechnej przez pisma publiczne. Dz. Pow.

— Urzędowe moskiewskie wiadomości. — Z prowincyi.

Z Łukowskiego. W d. 30 Listopada r. z. dostrzeżono zostało w lesie do wsi Łęcznowoli należącym, ciało powieszonej kobiety, nazwiskiem, Kacprowa Welanin.

Z Krasnostawskiego. W d. 2 Grudnia oddział konny powstańców, uprowadził z sobą z gminy Rybczewic dwóch włościan: Marcina Drobika i Wojciech Wójcika, obwinionych o wiązanie i odstawianie do Lublina służących dworskich we wsiach Rybczewicach i Częstoborowicach.

Z Ostrołęckiego. W d. 5 Grudnia r. z. na gościńcu warszawskim idącym od osady Orło w lesie do wsi Budne należącym, dostrzeżone zostały zwłoki dwóch ludzi powieszonych z nazwiska i pochodzenia niewiadomych, — a przy jednym z nich znaleziono kartkę obejmującą wyrok skazujący ich na karę śmierci.

Z Lubelskiego. — W d. 7 Grudnia r. z. powstańcy przechodząc przez gminę Kozłówkę, uprowadzili z sobą spotkanych w drodze dwóch starozakonnych: Moszka Fertza i Chaima faktora z Lublina.

Z Kaliskiego. W d 3 Grudnia z. r. w samym końcu lasu do wsi Rozenny należącym, znieziono człowieka powieszonego na drzewie; wedle zaś powziętych wiadomości, ma on pochodzić z gminy Piegowisko i tam mieć żonę, — a nazywali go Węgrem.

Z Bialskiego. W d. 9 Grudnia powstańcy spotkawszy w gminie Wróblin, Kajetana Siedlińskiego kalekę o jednej ręce, dali mu pałasz i konia; tak uzbrojonego z sobą uprowadzili.

Z Biłgoraja. Rejent powiatu tarnogrodzkiego Ignacy Podbielski w dniu 13. Grudnia r. z. potajemnie z miejsca swego urzędowania i zamieszkania wydalił się wraz z żoną i niejaką panną nazwiskiem Maryą w domu jego znajdującą się, oddaną pod dozór jego, księdza Kurkiewicza i aptekarza Juliana Jasińskiego przez władzę wojskową za poręczeniem.

Z Płocka. W dniu 13. Grudnia r. z. o godzinin 8 w wieczór na szosie niedaleko karczmy Dolanówki, znaleziono żołnierza Macieja Pawłowa z mocno pokaleczoną głową, należącego do przechodzącego tamtędy oddziału nowogieorgiewskiego fortecznego pułku; odstawiony do szpitala w m. Płońsku w kilka godzin życie zakończył. D. Pow.

Rosya.

W dniu 13. Stycznia (Nowy rok grecki) nadaną będzie Rosyi prowincyalna ustawa z reprezentacyą. Ukazy w tych dniach mają być ogłoszone.

— Nowa kolej żelazna z Parkanów nad Dniestrem do Odessy, budowana jest na sposób amerykański. Przemyślne Jankesy urządzając drogi żelazne w celu zbliżenia odległych punktów handlowych i rolniczych, mają przedewszystkiem na widoku oszczędność czasu i kosztów, nie budują zatem tak kosztownych dróg jak europejskie, dają jak najmniejsze nasypy, najtańsze podkłady i szyny, ale zato z małym w porównaniu nakładem i w bardzo prędkim przeciągu czasu zyskują całe sieci kolei żelaznych. Plan zaledwie do nowej osady jest skreślony; las, na którym staną kościoły i bazary, niewykarczowany, kiedy po drodze żelaznej do przyszłego miasta suną się bez końca pociągi towarowe; prawda, że na tych zaimprowizowanych kolejach, pociągi idą znacznie wolniej, bo najwyżej 16 kilometrów na godzinę, ale też opłata od przewozu towarów jest bardzo małą. Te same zasady wprowadził w wykonanie baron Ungern-Szternberg, przy budowie kolei parkańsko-odeskiej. W stepach mało zaludnionych, droga na sposób europejski, kosztowałaby miliony i pociągałaby za sobą wysokie opłaty przewozowe, kiedy głównem jej zadaniem, ułatwić dostawę produktów rolniczych do portu odeskiego. W braku robotników i dla większej oszczędności, do robót użyci są przestępcy, skazani do poprawczych aresztanckich rot. 2000 więźniów pracuje dziennie przy nowej kolei. Kilku zdolnych inżynierów i 40 robotników Niemców kieruje robotami, do których gdzie indziej cztery razy tyle potrzebaby szefów, konduktorów, pikierów, itp. Więźniowie pracują usilnie, mają bowiem zapewnione wynagrodzenie, które otrzymują przy ukończeniu kary. Oprócz żywności dostają trzy razy dziennie wódkę, lub w zamian pieniądze, mniej więcej do 15 złp. miesięcznie. We Wrześniu na 2000 ludzi, zaledwie 15 wyrzekło się wódki, a w Listopadzie było ich już 300. Ta wstrzemięźliwość niewątpliwie wpłynie zbawiennie na poprawę tych nieszczęśliwych. Stan zdrowia ich również jest zadawalniający, gdyż chorych ledwie jest 3%, a umarło w ciągu 5 miesięcy pięciu. Użycie więźniów na cięższe kary skazanych do prac publicznych na wolnem powietrzu, w Anglii i w Prusach, podobnież korzystne przyniosło rezultata; na bliższą zatem uwagę, zajmujących się sprawą reformy systematu więziennego, zasługuje.

Francya.

Paryż, 9. Stycznia. — Kolońska gazeta pisze: na przedmieściu św. Antoniego uważa lud opozycyą teraźniejszą w ciele prawodawczem za bezbarwną i zdenerwowaną i z tego powodu jest z niej wcale nie zadowolony. Ma przeto zamiar na wyborach uzupełniających postawić na kandydatów Feliksa Pyata i Raspaila.

— Sprawa Włochów aresztowanych jeszcze bardzo zajmuje uwagę publiczną. Moskale udzielający wiadomości przekupionym przez siebie dziennikom, jak Nation donieśli, że jeden z aresztowanych Włochów jest Polakiem. Teraz się pokazało, że dwaj są z Parmy, a dwaj z południowych Włoch. Moskiewskie kłamstwo ani kilku godzin się nieutrzymało i nikt jemu nie wierzył. Włosi aresztowani nazywają się Antonio Maspoli, Pasquale Greco, Natale Imperatori, Raphael Trabucco. Ostatni jest z liczby 1000 Garybaldzistów i walczył pod Aspromonte. Dwóch ajentów policyjnych wysłał rząd francuski do Turynu i Londynu, aby czynić dalsze poszukiwania.

— Opozycya w ciele prawodawczem złożyła 9 poprawek do adresu, z których 9ta dotyczy Polski i brzmi jak następuje: w obec bohaterskiej walki, którą Polska prowadzi, niemożemy się ograniczyć na wyraz czczej sympatyi dla jej prawa, jako narodu niepodległego. Rząd ktory naprzód jej usiłowania potępił najuroczyściej, następnie dodawał odwagi. Sądzimy, że droga, na którą wstąpił, jest bez wyjścia. W imieniu interesu europejskiego żądamy, aby rząd naśladując przykład dany przez Francyą i Anglią we względzie króla neapolitańskiego, zerwał dyplomatyczne stósunki z mocarstwem, które traktaty i wieczne zasady ludzkości depce nogami.

— Panowie Gueroult i Havin, którzy poprawkę z wypowiedzeniem wojny przeciw Rosyi napisali, nie mogąc zjednać dla niej podpisów, nie podpisali się na powyższej poprawce.

— Ciało prawodawcze zebrało się w dniu 4. Stycznia o godzinie 2ej na tajne posiedzenie, pod przewodnictwem księcia Morny, dla odczytania projektu adresu. Oto jego osnowa:

Najjaśniejszy Panie!

»Ciało prawodawcze podziela zaufanie, jakie wzbudza w WCMości odnowienie mandatów. Pomimo żywej walki wyborczej, ludność dowiodła głębokie przywiązania do instytucyi cesarstwa, do osoby WC. Mości i do jego dynastyi. Przystępując do zbadania spraw publicznych, nie spuścimy nigdy z oka tych zasad i uczuć, aby ich nie osłabić i działać będziemy zawsze wspólnie z WC. Mością.

Uczyniłeś słusznie Najj. Panie, wyprzedzając opinią publiczną na drodze wolności przemysłowej i handlowej. Francya, która długo sama o sobie wątpiła, dzisiaj ufa własnym siłom. Przemysł nasz zdołał własnemi usiłowaniami i ofiarami utrzymać obcą konkurencyą. Rozwinie on tem większą energią, gdy ujrzy środki przewozu pomnożone i ruch

ich ułatwiony i przyspieszony. Życzymy sobie przeto, aby nie zwolniał popęd do robót publicznych, aby wykończenie kolei żelaznych nie doznało opóźnienia, ale ulepszenie portów, uregulowanych rzek, kanałów, dróg, a szczególnie wiejskich, było zawsze przedmiotem troskliwości rządu WC. Mości.

Finanse nasze, roztropnie oszczędzane, wyzwolone z okoliczności wyjątkowych na nich ciążących, wystarczą na wszystkie potrzeby kraju, bez uciekania się koniecznie do kredytu publicznego lub do nowych podatków.

Zapowiadasz nam Najj. Panie, którego liberalny sposób myślenia nie zawodzi, nowe jeszcze reformy. Te, które nam przedłożone zostaną, zbadamy w chęci popierania przychylnych uczuć WC. Mości dla prawdziwego postępu. Wszelkie rozporządzenia, których celem uchylenie przeszkód tamujących wolność tranzakcyi, jakoteż inicyatywy indywidualnej, uporządkowanie w sferze pracy stosunków między obywatelami różnych stanów na stopie słuszności, zwiększenie atrybucyi gminnych i departamentowych bez osłabienia władzy centralnej przyjmujemy z przychylnością i wdzięcznością.

Bierzemy udział w zajęciu, jakie WC. Mość ukazujesz dla wszystkiego co się tyczy religii, dobroczynności, sztuk i nauk. Szkółki niższe rozwinęły się szybko od r. 1848. Podobnie jak WCMć, sądzimy, że liczba dzieci pozbawionych początkowych nauk zbyt jeszcze jest znaczną; spodziewamy się, że takowa z każdym rokiem zmniejszać się będzie i nakoniec zniknie z naszej statystyki, dzięki temu, że dobry byt wzrasta codziennie w ludności naszej, a uzupełnia go nauka bezpłatnie udzielana. Pragnęlibyśmy także, aby nauka, rzemiosł i gospodarstwa skuteczniej doznawała zachęty, równocześnie z podniesieniem stopnia nauk dających przystęp do wyzwolonych zatrudnień. Całość tego systematu opowiadałaby potrzebom rodzin i dążnościom nowoczesnej społeczności, wzmacniając wszystkie karyery i oszczędzając młodzieży częstych zawodów.

Ciało prawodawcze sądzi podobnież jak WC. Mość, że narody najroztropniej rządzone nie mogą sobie pochlebiać, iż zdołają zawsze uniknąć zawikłań zewnętrznych, że przeto winny oceniać takowe bez złudzeń i bez słabości. Wyprawy odległe do Chin, Kochinchiny i Meksyku, jedne po drugich idąc po sobie, istotnie zaniepokoiły wiele umysłów we Francyi, z powodu zobowiązań i ofiar jakich wymagały. Przyznajemy, że muszą one w dalekie kraje zanieść poszanowanie naszych rodaków i pawilonu francuskiego, że mogą także rozszerzyć nasz handel zamorski, lecz bylibyśmy szczęśliwi, gdybyśmy wkrótce oglądać mogli urzeczywistnienie tych pomyślnych skutków, jakich nam WC. Mość spodziewać się każesz.

Wspomnienia historyczne, uczucia ludzkości, jakie nas ożywiają, budzą w nas najżywsze sympatye dla Polaków i ich losu. Widzieliśmy z boleścią, że wspólne usiłowania trzech mocarstw nie zdołały rozwiązać tej ważnej kwestyi w duchu przychylnych zamiarów WC. Mości. Nie powinniśmy również zapoznać, że szczere i serdeczne w ważnej okazyi wspieranie Rosyi, z pożytkiem było dla Francyi. Żałowalibyśmy, gdyby nasze stosunki z tem mocarstwem oziębić się miały. Dla tego też z głębokiem zadowoleniem przyjęliśmy szlachetną myśl kongresu europejskiego, której inicyatywa wiecznie będzie zaszczytem dla rządów WC. Mości. Francya, której WC. Mość wróciłeś świetność i sławę, wdzięczną ci jest, że nie narażasz jej skarbów i krwi jej synów dla spraw, w których ani jej honor ani interesa nie są narażone.

Nie troszcz się N. Panie, jeżeli jakie niesprawiedliwe uprzedzenia z niedowierzaniem przyjmą Twoje N. Panie lojalne i pokojowe propozycye. Zdrowe i szlachetne myśli, które Bóg nieci w sercach mocarzy, nie giną w świecie, ale zapuszczają korzenie w serca ludów. Oczekuj N. Panie w spokoju skutku szlachetnych słów Twoich; Francya, jedna i cała, zapewniona o swej sile, zaufana w WC. Mości, nie obawia się żadnej zaczepki; nie ma ona dziś innej żądzy jak zapewnić sobie spokojność, rozwijać swój dobry byt materyalny przez pracę i pokój, a swoją pomyślność moralną przez szczerą i stopniową praktykę wolności cywilnej i politycznej.«

Przybyli do Poznania dnia 12. Stycznia.

BAZAR: Mittelstädt z Silca, Unrug z Małpina, Biegański z Łukowa, Stablewski z Slachcina, Chłapowski i Konkiel z Kopaszewa, Kozłowski z Powidza.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Marum, Michel, Austrich i Kierstein z Berlina, Gericke z Lossowka, Leipziger z Auerbachshütte, Sawicka z w. Rybna, Topiński z Russocina, Brzeski z Krotoszyna, Kierski z Brzeźna, Rogaliński z Cerekwicy.

HOTEL DU NORD: Buchowski z Pomarzanek, Jahns z Piły, Kellermann z Bonn, Wakkermann z Trewiru.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Dr. Rehfeld z Grodziska, Rademacher z Kienic, Cohn, Müller, Neuhaus i Wolffheim z Berlina, Koennemann z Henriettenhütte, Steinberg z Wrocławia, Goldschmidt z Frankfurtu, Fest z Szczecina, Lewy z Hamburga, Messer z Heyde, Stimming z Lipska, Wülbern z Bremy, Kunz z Paryża.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: v. Budenburg z Berlina, Gabriel z Szczecina, Nicmann i Kuhlmann z Wrocławia, Lewy z Berlina, Woiffsohn z Wielunia, Meissner z Kiekrza.

EICHENER BORNA: Kannitzer z Korckegyhaza, Kronheim z Samocina.

OBWIESZCZENIE
względem poboru wojskowego w Poznaniu.

Pobór wojskowy w mieście **Poznaniu** odbywa się w lokalu pana Königa, położonym przed bramą dębińską, na lewej stronie, a mianowicie:

dnia 27. Stycznia dla I. rewiru policyjnego
» 28. » » II. » »
» 29. » » III. » »
» 30. » » IV. » »
» 1. Lutego » V. » »
» 2. » losowanie dwudziestoletnich.

Obowiązani są do rewizyi i obecnymi być powinni w lokala o godzinie $7\frac{1}{2}$ z rana czysto ubrani:

1) wszyscy, którzy w ciągu r. 1864. skończą dwudziesty rok życia, a więc urodzili się w r. 1844.;
2) wszyscy starsi popisowi, mający lat życia 21 do 25, (a więc urodzeni w r. 1843., 1842., 1841., 1840. i 1839.):
   a. których za zdatnych do służby wojskowej uznano, ale w szeregach jeszcze nie umieszczono,
   b. których jako czasowo niezdatnych tymczasowo odstawiono;
3) wszyscy przy dawniejszych rewizyach z jakiejbądź przyczyny pominieni, bez różnicy, czy w Poznaniu się urodzili i stale mieszkają lub też tymczasowo tu przebywają.

Uwolniony jest od stawienia:

1) kto ma prawo do dobrowolnej jednorocznej służby wojskowej skoro termin wstąpienia w służbę nie upłynął:
2) kto przez departamentową komisyą poborową ostatecznie wymustrowany lub też do rezerwy wojskowej przeznaczony został.

Atesta i wykazy z dawniejszych stawień do rewizyi ze sobą przynieść i pokazać należy.

Popisowi, obowiązani do stawienia się, ale do rejestru rodowego jeszcze nie zameldowani, powinni się stawić osobiście

najpóźniéj aż do dnia 20. Stycznia r. b.

u Komisarza policyjnego rewiru, w którym mieszkają.

Reklamacye. Popisowi, którzy z powodu stosunków domowych lub też innych domagają się wolnienia od służby wojskowej, powinni wcześnie to donieść do Komisarza policyjnego, u którego zameldowani są do rejestru rodowego, składając potrzebne do usprawiedliwienia pretensyi dowody. Reklamacye, za późno zaniesione lub niedostatecznie udowodnione, nie mogą być uwzględnione.

Skutki niezameldowania lub niestawienia się. Popisowi, którzy zaniedbują zameldowanie lub też przy rewizyi nie są obecni, ulegają na mocy rozporządzenia z dnia 15go Grudnia 1859. i §. 168. instrukcyi względem poboru wojskowego karze pieniężnej 10 Tal. lub więzienia aż do 8 dni. Nikt nie może się zasłonić wymówką, że nie był wezwany lub nie wiedział o terminie rewizyi.

Rezerwiści i landwerzyści Igo powołania, mieszkające w Poznaniu, którzy na przypadek mobilizacyi wojska, z powodu stosunków domowych lub też procederowych domagają się odstawienia, powinni prośbę o to wraz z wyszczególnieniem dowodami, aż do dnia 24. b. m. podać do Magistratu. Prócz tego powinni się osobiście stawić w powyżéj wymienionym lokalu rewizyjnym w dniu rewizyi popisowych rewiru, w którym i oni mieszkają. Późniejsze podania nie będą uwzględnione.

Poznań, dnia 8. Stycznia 1864.

Król. Prezes Policyi
v. Baerensprung.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 12. Stycznia 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo. Na Styczeń $29\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Styczeń Luty $29\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Luty Marzec $29\frac{2}{3}$ list. $\frac{7}{12}$ pien., na Marzec Kwiecień 30 list. $29\frac{3}{4}$ pien., na wiosnę $30\frac{2}{3}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Kwiecień Maj $31\frac{1}{4}$ list. 31 pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabo. Wypowiedziano 6000 kwart. Na Styczeń $13\frac{1}{12}$ list. i pien., na Luty $13\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Marzec $13\frac{7}{12}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Kwiecień $13\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{4}$ pien., na Maj 14 liist. $13\frac{11}{12}$ pien., na Czerwiec $14\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{4}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 11. Stycznia.

Pszenica 50—58 tal.

Żyto na Styczeń i Styczeń Luty $35\frac{5}{8}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{8}$ tal., na wiosnę $36\frac{3}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec 37 tal., na Czerwiec Lipiec 38 tal.

Jęczmień wielki i mały 30—34 tal.

Groch do gotowania 37—48 tal.

Groch na pastwę 37—48 tal.

Oléj rzepiowy na Styczeń $11\frac{1}{4}$ tal., na Styczeń Luty $11\frac{5}{24}$ tal., na Kwiecień Maj $11\frac{1}{3}$ tal.

Olej lniany $13\frac{2}{3}$ tal.

Okowita na Styczeń i Styczeń Luty $14\frac{3}{8}$ tal., na Luty Marzec $14\frac{11}{24}$—$\frac{23}{24}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{11}{12}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Maj Czerwiec $15\frac{5}{24}$ dw $\frac{1}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $15\frac{5}{12}$ tal, na Lipiec Sierpień $15\frac{3}{4}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 11. Stycznia 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	100
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	$104\frac{3}{4}$
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	100
„ z roku 1853	4	—	$94\frac{3}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	--	88
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	88
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{2}$
dito dito	4	—	99
dito Pruss Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{1}{4}$	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{3}{4}$
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	$98\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	$102\frac{1}{4}$	—
dito W. X. Poznańskiego	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	$93\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	92
dito Pruss Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	84
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	94
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	$94\frac{1}{4}$	—
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{2}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	$98\frac{1}{2}$

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
4. Styczn.	— 16,3°	— 10,5°	28„ 9, 6„,	Półn. wsch
5. „	— 15,0°	— 8,6°	28„ 7, 5„,	Północny.
6. „	— 6,5°	— 4,8°	27„ 4, 8„,	Półn. zach.
7. „	— 5,0°	— 1,0°	28„ 5, 2„,	Wschodni
8. „	— 8,0°	— 3,0°	28„ 3, 3„,	Południow.
9. „	-- 13,2°	— 5,2°	28„ 3, 0„,	Poł. wsch.
10. „	— 7,0°	— 4,0°	28„ 5, 8„,	Półn. zach.